

Twórcy „Antykomora” przedstawiono zarzuty

14 kwietnia 2012

Znieważenie prezydenta Bronisława Komorowskiego, a także fałszowanie dokumentów i używanie ich oraz posługiwanie się cudzym dowodem osobistym zarzuca Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim twórca serwisu Antykomor.pl.

O zamknięciu strony Antykomor.pl pisaliśmy obszernie w połowie ubiegłego roku. Na polecenie prokuratury w Tomaszowie Mazowieckim funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wkroczyli do mieszkania właściciela serwisu. Operacja trwała około trzech godzin, w jej wyniku zabezpieczono laptop, twardy dysk zewnętrzny oraz inne nośniki danych.

Akcja ABW wywołała wiele kontrowersji. Politycy z różnych ugrupowań zaczęli na wyścigi bronić wolności słowa, postulując usunięcie z kodeksu karnego zapisów dotyczących karania za znieważenie prezydenta. W tej chwili jest to przestępstwo ścigane z urzędu. Prokuratura zapewniła, że nie wskazywała ABW ani czasu, ani sposobu przeszukania mieszkania (rozpoczęto je o szóstej rano). Premier Donald Tusk uznał działanie ABW za „nadgorliwe” i zadeklarował zmiany w przepisach, które „chronią bardziej polityków od innych ludzi”.

Niezrażona tym Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przedstawiła ocenę prawną gier „Komor-killer” i „Komor-szoter” udostępnianych w serwisie Antykomor.pl, dowodząc w ten sposób, że „administrator strony mógł dopuścić się popełnienia czynu zabronionego”.

Sprawą dość szybko zainteresowała się Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która wystosowała list otwarty, wyrażając w nim zaniepokojenie działaniami ABW podjętymi w stosunku do autora kontrowersyjnej strony. On sam pod koniec maja złożył w

prokuraturze doniesienie o podejrzeniu przestępstwa nadużycia władzy przez funkcjonariuszy publicznych. Prokuratura Rejonowa w Sieradzu odmówiła jednak wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

W czerwcu strona Antykomor.pl została reaktywowana (i działa pod starym adresem do dziś, tyle że na amerykańskim serwerze). Zorganizowana z tej okazji konferencja była poświęcona wolności słowa. Autor serwisu, rezygnując w znacznej mierze z satyry pod adresem prezydenta, postanowił skupić się na analizie ostatnich wydarzeń.

Jak we czwartek poinformowała Jadwiga Bissinger-Kopania, prokurator okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, właścicielowi strony Antykomor.pl postawiono zarzuty znieważenia prezydenta RP, a wcześniej marszałka sejmu Bronisława Komorowskiego, fałszowania dokumentów i używania ich oraz posługiwania się cudzym dowodem osobistym. Robertowi F. grozi za to kara do 5 lat więzienia.

Opracowanie: Anna Wasilewska-Śpioch

Na podstawie: Gazeta.pl

Źródło: [Dziennik Internautów](#)